Żeby Polska była silnym państwem narodowym!

DOBRA ZMIANA

Nowy Monitor Polski

Nr 9 (12) Warszawa, 12 V 2016 r. Cena 0 zł

www.dobrazmiana.prv.pl

CZY POLSCE POTRZEBNA JEST NOWA POZAPARLAMENTARNA PARTIA POLITYCZNA?

Tak, jest potrzebna!

Dlaczego? Biorąc pod uwagę frekwencję wyborczą, nie tylko w ostatnich podwójnych wyborach, mamy w kraju wciąż bardzo duży elektorat potencjalny, który można obudzić i przyciągnąć do urn. I przed wszystkim: niektórzy publicyści piszą i mówią, że mamy w Polsce dwa narody – jeden jest polski, drugi jest polskojęzyczny. Podział to w niemałym stopniu słuszny, oddaje to, co się dzieje w tzw. III RP, od jej początków, od zdrady okrągłostołowej do dziś. Właściwie jednak można by mówić o trzech narodach, z zastrzeżeniem, że podział taki nie jest logicznie rozłączny. Są trzy narody: 1° polski (trzymający się wartości chrześcijańskich, polskości, pragnący istnienia państwa polskiego), 2° polskojęzyczny (tworzą go ludzie zbrukselizowani, dla których polskość to nienormalność, ludzie chętnie określający się jako Europejczycy, w zasadzie kosmopolici, w większości wyznawcy Kościoła czerskiego) i 3° naród obojętny językowo, kulturowo, politycznie, koncentrujący się na sprawach przetrwania biologicznego, któremu jest wszystko jedno, kto w Polsce rządzi, dokąd zmierzają polskie sprawy, czy Polska zachowa odrębność państwową czy też rozpadnie się na kilka regionów w ramach brukselskiego superpaństwa Europa, a naród polski roztopi się w tyglu europejskim. Temu trzeciemu narodowi jest też obojętne, kto już tym tyglem zarządza, kto w nim miesza najskuteczniej (realizując swoje własne cele), kto nim będzie zarządzał za lat pięć czy dziesięć.

Jak to zrobić? To w trosce o ten trzeci naród – bardzo przecież liczny! – warto myśleć, czy nie należałoby utworzyć nowej partii politycznej, partii nastawionej na dostanie się w najbliższych wyborach do parlamentu. Ten trzeci naród to może być 5-10 mln głosów wrzuconych do urn wyborczych.

Proponuję utworzyć partię o nazwie KOALICJA DOBRA WSPÓLNEGO (KDW).

Dobro wspólne jest zapisane w konstytucji. Jest pojęciem niejednoznacznym oczywiście, różnie może być definiowane, dlatego tworząc partię pod takim „wezwaniem” należy zacząć od absolutnego minimum, także taktycznego.

Tak więc: KDW startując nie zgłasza programu zorientowanego na taki czy inny światopogląd, nie zajmuje się sprawą zmiany konstytucji, nie uczestniczy w bieżących sporach (i awanturach) podsuwanych przez media mainstreamowe, nie wypowiada się o przyszłości Polski, Europy, świata. KDW to partia teraźniejszości. Którą trzeba zmieniać. Nie metodami KOD-u itp. ugrupowań parlamentarnych i pozaparlamentarnych, stosujących najrozmaitsze brudne socjotechniki, w tym technikę jazgotu.

Niech KDW ściśle współpracuje z PiS-em, nigdy nie atakuje PiS-u (ani też innych partii), niech wspiera mocno PiS we wszystkich tych jego działaniach, które pozwolą osiągnąć możliwie najszybciej następujące cele społeczne:

1) rozwiązanie problemu bezdomności w Polsce; bezdomni to w większości Bogu ducha winne ofiary reform Balcerowicza i tzw. transformacji ustrojowej 1989 r., to wielki wstyd dla Polski;

2) rozwiązanie problemu bezrobocia w Polsce, które „zawdzięczamy" tejże transformacji;

3) rozwiązanie problemu zadłużenia gospodarstw domowych i samotnych osób w bankach, kasach pożyczkowych u pokątnych lichwiarzy.

Jestem przekonany, że te wielkie problemy można będzie wspólnym wysiłkiem, kierując się dobrą wolą, rozwiązać. Niezbędny jest mądry impuls i wytrwałe działania ze strony takiego podmiotu politycznego, jak KDW.

KDW mogłaby powołać także Fundację na rzecz Ofiar Transformacji Ustrojowej 1989 roku. Wśród tych ofiar były też przecież liczne ofiary śmiertelne! Trzeba obudzić sumienia tych, którym transformacja przyniosła dobrobyt.

J.W.

SZUKAJMY PIENIĘDZY DLA FUNDACJI

Czy tych miliardów, które rozkradziono i zmarnotrawiono choćby tylko w latach 2007-2015, kiedy to funkcjonowała wyjątkowo sprawna koalicja PO-PSL, nie da się odzyskać? Odzyskać i przekazać np. Fundacji na rzecz Ofiar Transformacji Ustrojowej 1989 roku. „Gazeta Polska Codziennie" pisała niedawno (2016, nr 14, s. 10):

Warszawska Grupa Inwestycyjna

PIENIĄDZE \ Po dziesięciu latach od wybuchu afery Warszawskiej Grupy Inwestycyjnej zapadł jeden z wyroków. Prokuraturze do tej pory wciąż nie udało się ustalić, gdzie zniknęło kilkaset milionów złotych. W sądach wciąż toczą się inne sprawy związane z WGI.

Ta sama gazeta jakiś czas później poinformowała:

SKANDAL \ Miliony złotych z wolnej ręki

Doradcze eldorado w PKP

Spółki kolejowe przez lata były prawdziwym eldorado dla różnego rodzaju firm konsultingowych i doradczych – wynika z raportu Najwyższej Izby Kontroli. Zdaniem kontrolerów, PKP SA, PKP Intercity, PKP Energetyka i PKP Informatyka wydawały setki milionów złotych, często bez sensu, niegospodarnie i omijając procedury. Po opublikowaniu raportu Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa skierowało do prokuratury zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa.

(nr 99, s. 3)

Śledźmy zatem regularnie bieżącą prasę nieczerską i sumujmy te kwoty, które wyparowały. Zawrót głowy gwarantowany. Miejsc i sposobów przechwytywania pieniędzy publicznych było i nadal jest w III RP wiele.

LEKCJA CAMERONA, czyli kiedy Polacy powiedzą Brukseli: dosyć!?

Premier Wielkiej Brytanii – państwa poważnego i silnego, miał określony cel polityczny i osiągnął go. Polska, ojczyzna św. Jana Pawła II, jest systematycznie nękana przez przywódców i komisarzy Unii Europejskiej rozmaitymi dokumentami, deklaracjami, wypowiedziami, atakującymi wprost lub w sposób zakamuflowany wartości chrześcijańskie, utrwalającymi antykulturę śmierci. Bruksela narzuca perfidnie rozmaite przepisy wprowadzające „tylnymi drzwiami" antywartości europejskie: pseudomałżeństwa, gender, promocję środowisk LGBT itd.

Środowiska obrońców chrześcijaństwa w Polsce organizują liczne akcje zbierania podpisów pod protestami dotyczącymi kolejnych działań Brukseli mających uszczęśliwić naród polski i zmierzających do przekształcenia go w jednolity naród europejski. Doceniam te akcje, doceniam te wysiłki, ale uważam, iż są one stratą czasu i energii.

Niezbędne jest jednoznaczne wspólne, mocne wystąpienie premier rządu polskiego i prezydenta Polski do Brukseli: Polska jest chrześcijańska, dlatego nie życzy sobie narzucania jakichkolwiek ustaw, przepisów i dokumentów godzących w wartości chrześcijańskie, sprzecznych z nimi. Tylko pod tym i takim warunkiem Polska może pozostać członkiem Unii Europejskiej.

Polska nie jest jeszcze państwem silnym, Polska może być państwem poważnym, Polska musi być państwem konsekwentnym.

Warszawa, 15 marca 2016 r.

[*Powyższy tekst – jeden z najważniejszych tekstów politycznych ostatnich kilku lat – ukazał się w co najmniej dwu ogólnopolskich czasopismach, których właścicielami są nieniemieckie podmioty gospodarcze funkcjonujące w Polsce. Kwestią jest teraz, czy ten głos-apel zostanie wysłuchany – J.W.*]

TARGOWICA NA ULICE

Szanowni Państwo! Na ulice czy może na szubienice? Jaruzelski straszył członków PZPR, że „Solidarność” chce ich powywieszać na latarniach (cytat: Na drzewach zamiast liści, będą wisieć komuniści). W ten sposób mobilizował swoich do popierania stanu wojennego w imię obrony demokracji ludowej. Nauka nie poszła w las. Teraz Schetyna namawia do demonstracji siódmego maja też rzekomo w obronie demokracji, no może już nieco mniej ludowej...

Tyle tylko, że sprzedawczyki wszelkiej maści wcale już się nie boją zawisnąć na latarniach, słusznie licząc, że latarni by pewnie dla wszystkich nie wystarczyło. Jeśli nie rozprawiono się ze zbrodniarzami komunistycznymi, to ich resortowe pociotki miałyby się czegoś obawiać? Wiadomo przecież, że walka idzie tylko o koryto i lepiej nie pytać, skąd wzięły się majątki stróżów prawa. Adwokaci – wiadomo. Wybronieni przez nich gangsterzy mają się czym dzielić. Natomiast sędziowie i prokuratorzy zrobią wszystko, żeby zachować w tajemnicy swój status majątkowy. Ciekawe dlaczego? Wymiar (nie)sprawiedliwości jest nadal w ich rękach, kto więc im podskoczy? Targowica rozzuchwalona brakiem lustracji i bezkarnością demonstruje swą butę.

Gangster tym się różni od normalnego człowieka, że nie ma poczucia sprawiedliwości. Nowy rząd jest dla targowicy niebezpieczny, bo chce prawu przywrócić jego naturę, czyli sprawiedliwość.

Małgorzata Todd

Dopisek redakcyjny:
No i już 8. maja KOD zaczął się spierać sam ze sobą, czy na demonstrację przyszło całe ćwierć miliona, czy trochę mniej obrońców. A Schetyna parę tygodni wcześniej postraszył aż całym milionem. Oby tak dalej...